

otrzymano w Poznaniu
14^o Grudnia 1856.
Dzi.

Pomocantur (Lwów) 28^o 1856.

547

Szanowny i kochany Niedzielski,

Proszę Ci donieść mi czy General Krabia Zamoycki jest w Paryżu, i czy przydobyłbyś adres jego, oraz mu zseria żywe.

Jeżeli sobie przypominasz w Skutary, nadodjęzonym momentem Ci zbedzie mi się, coś nalezy z rachunków tureckich, zstozonych przez Godlowskiego; które, jak mi sam minister Stan General miał ukonczyć z Prądem; jeżeli mogłobyś wiedzieć krótko mi nalezając, to byś przyakolizności przypomniał Generalowi; bo niechciałbym tego utrudniać umyślnie moja korespondencja.

Niemając detalu żadnego zatrudnienia zarobkowego znajduję się w potrzebie, a przydrożyznie jako młodym zniejszych czasach panuje, sam wezujesz z jaka przyjemnością, pomysłna nowina, odebrałbym.

Czy odbyliście podróż szczęśliwie z powrotem do Francji? bo ja mniemam tego szczęścia, i tak: zaambarkowatem 14^o sierpnia na parowie amerykański nazwiskiem, Star of the South; który, jak się okazało, niemiął dosyć młodej maszyny, sam dla siebie, wziął jeszcze do ciężnienia statek żaglowy, l' Ocean Herald, najmniejszą flotą wiskoy; z przyczyną obok naspokojnym morzu, między te dwa gmachy prowadzając się

podręku, myślał się między innymi dojechać wspaniałą inwazyją;
ale szóstego dnia, opuszczając wyspę, miłoś, morze
zaczęło bujać, tym sposobem statki zawziętych
dotychczas, że, nim zdążyli rozpuścić liny kotły,
l'océan potrzaskał boki parowozu. Wpłynięcie drogę
od tej wyspy do Malty, kapitanowie tych dwóch statków
zaczęli korespondować między sobą, co nioby było bardzo do-
bra, przepowiednia, narazie każdy sięgnął swoją linę
i rozprzęgli się; wszyskie te manewry tego dnia
wzrostowały paragonem co nadzwyczajnego; ale
dopiero nazajutrz, dwa dni od Malty, domyśliłem się
że żyrowanie inwazyi zabrakło, nie zostało mi do życia
jak tylko misina dolna; narazie przybiliśmy do portu
zmiłką radością. — Okręt potrzebował reparacji, przez
dwa dni mechanicy pracowali ciągle w maszynie; 6^{ty}
dnia wyruszyliśmy z Malty; po dwóch dniach nawigacji,
nad brzegami Sardynii naprzeciwko wyspy S^{te} Diottra;
kamień w maszynie; niewiarygodnie jak przytępiło
ten przypadek zrobił na całym okręcie, wszyscy ostępieli,
statki się zatrzymały, para wypuszczona gwałtownie przez
kocioł przez zalanie pięćdziesiątą zdublowaną przetrach, tak
zostaliśmy na Kasie Bostkiej miotani falami przez dni 4^{ty}.

Przebiegiem żołnierzami francuskimi i polskimi
znajdowali się rzemieślnicy którzy ofiarowali się, pracować
lewy kapitan okrętu nie chciał nato pozwolić, tym wybudził
ogólne nieukontentowanie; ludzie zaczęli szemrać i buntować
się, wyrzucano mu że umyślnie robił zło, a żeby wypro-
wadzić zastarzałe żyrowanie i zarobkować kosztom rządu, za
najmniej statku, 2500 franców dziennie.

Trzeciego dnia oficerowie francuscy, przewidując
skutki

tej uproszczeniu kapitana, przedstawił mi faktum uwagi na
 piśmie; które ony także podpisał, wyrażając go odpowiedzianym
 nieuborną i majtkom i wojska gotowego do buntu; pozwem
 przynosił rzemieślnikom prawa, i we 24 godzin było ono
 rządzone, i nareszcie przybyliśmy do Marsylii, nie wdzisze lub
 najrzej odnawanie dni, jako wyraża nie przycięż zkonstanty.
 Jola się uskutuznia; ale po 25ⁱⁿ dniach najpastudnijerz dla
 nas rzegluzi, na najnieochłodnijerz statku gózi pechty
 i flustery amato nas niezajady. - Co domni asobiesie dla
 uwienozenia tej podruiry, jednej noy niemożaj aka zmsury,
 wyozultem na muel dla ochłodzenia się swierzym jancietrzem,
 zekodzą naza na wernawny polkad góziwiny spali abozem.
 posłoznam eis naschodach i padtem wyznak na kosi jancie-
 rzow, jak długi zniehadem nadot, iniej pozycie zostatem
 namiejse przez kilka minut zupełnie zbrakwiady, pozwem
 przez trzy tygodnie niemożim się zgiat ani usiąt bez moe-
 niego się aparicia na rekach. - Dodawerz dotego niedniezycie,
 korszujace przuzdo szeci francor dziemie, to ci maluje cato.
 moja przymowai iniej podruiry.

Przyokazyj badz tako dobry przypominie mie, w hotelu
 Lambert, taskawej pamizi Kiazat.

Zwierkonstkimu, Kalone, paneknu Rostkonstkim i
 Glinozekim, oraz wszystkim znajomym moje ukłony i
 szczere izostliwosci.

Jozelibyś miał narabyt dobrych nowosci, niezapo-
 minaj amnie.

Przyjmi, prosze ci, wysazy
 Grandzinego szawentu i przyciężnia.

Paszkonski



Monsieur

Monsieur Leonard Niczwicki

Quay d'Orleans 6
Paris



Romerauld, 20 Lipca 1839 579

Szanowny Panie Niedźmiński

odbrany w Paryżu
20. Lipca 1839
2211

Na dniu 29 czerwca podbratem zamiaconinie
Zonia 157. Kaja, iż uaległosi, z 27. Putku
Kozaków wstranskieit, wypradaja mi swide
listy obrachonkowej pitaknika, jier namaja,
wyprzejniez wazkuj Jenerata hrabiego Zamoyckiego,
apuznienie moje w zafoszeniu się pochodzi
iż miatem zamiar udać się do Paryża dla
podziękowania i ztóżinia asobicie mię
głebokiego szacunku mojemu Naoczniemu,
ale chłoliznowie mój chwili nieodzwalaja,
mi zadeni uozynie, a zatem prozje Ci Pani
Niedźmiński byje Homaczym mojkim wozu
Jony Rodzini Dzija Adama i Jenerata
Hrabiego Zamoyckiego.

Zafoszam Korisancija na jileci jiankon
1120. Jan 30, Kłda, bezziest, Pan Tarkam mi
przestai drogoz, pozszy, albo, zby mniij
Nortomato, ztóżym w rze Pana Francillon,
Esperienbank la maison, Cotouais Jerey z Clu,
rue Croix Des Petits Champs 48 a Paris.

Jireli maie jaku Dziemaitko Palstie?
to kapp, kate Dobry mi zamborowar, bo tu
siędze jaku re Pana Bogus zapicum mi
wioniedza, co się dziuj ma smicie jwlibyżnym
mas dotyczącym.

Jer

Jaki uwierzysz, Kochany Panie Niedzwiecki,
ten drugi akt Dramatyjezno komedijiny
odegrany na potudniu? mnie iż wszystkie
marzy jeżeli jako ptasica nam nie
niewarstwona niezaimi bięgi stanica,
to wkrótce jego promienia zjasnieja
na Polskie.

Miałem w tym miejscu dwa razy
akazija, mówienia z jancami austryackimi,
których poradzono oddzielenie jezycz
Roussaulta, de Blois, wliżbie przyszło
400. Francuzi wszyscy staniać, a mianowicie
w 2^{im} oddziale mieszkozie była Galijanów,
z przyimowia, zamarkowatam z ich rozmowy
że niwa, potomkami astryjnego szeli,
pomimo zachwiania Prądu austryackiego
ptasica Emerytura aprarcom z 1848 r.
Bóg jest mądrzejszy nad naszych
wrogów mam nadzieję że im
potamia szykie.

Proszym Kochany Panie
wyszały francuziniego szacunku

Paszkowski

P. S. wszystkim znajomym maże ukłony
i pozdrowienia.

Łowdyn 10 sierpnia 1859

Kochany Kapitanie Danbrunski

573a
a 1117 Kapitanie brafa nowe w ~~Łowdynie~~ Łowdynie - Na dostanie

Dziękuję Kapitanowi cacka, musy łaj wrogów do Garp, jębjm mu mog
prosztać, ^{potwierdzenie} Godnie ^{z. kapitan} francuzicka kwieta na odebranie przyrzeczenia tuż
Jeżeli by je miał wabrać Kapitan, wtedy jina będzie forma
dokumentu. Może mandat pocztowy będzie naj lepszy
i 10th. Co wszystko do zastawiam depozyte przy Schöngger

W Paryżu wychodzi jak wyhodaj dożył
Wiadomości Polskie, Przejmują odbierają
Szupamawski, Guwid Otkarski
Dziennik ten na rok 1859
Str. 20. Może w placie Krowoska

Jak uwarzą, kołnierz
Ten drugi akt Dramatyczny
odegrany na potudniu
marzy jeżeli jakas
mieszawiska ni
to w krótkie jej
sta Polskie

Wnio
akazija
Wierzycha
Romosa
400. sp
w 2^{ty}
z przy
zi u
pom
pta
Bog
wrogo
protam

o.

P. s. wszystkie znajomych maże u.
i pozdrawieni